

KS. MAREK T. ZAHAJKIEWICZ

KAZNODZIEJSTWO W POLSCE ŚREDNIOWIECZNEJ W ŚWIETLE USTAWODAWSTWA SYNODALNEGO

Po Soborze Watykańskim II, pisząc na temat działalności Kościoła, podkreśla się, że instytucja ta przedłuża misję zbawczą Chrystusa. W tym względzie nawiązuje się do soborowej *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*. Podobnie ostatni *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi o tej ciągłości misji od czasów apostoelskich, zaznaczając, że Kościół „w dalszym ciągu – aż do powrotu Chrystusa – jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez Apostołów dzięki tym, którzy są ich następcami w misji pasterskiej, to znaczy kolegium biskupów; są w tym wspomagani przez kapłanów w jedności z następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła”¹ Na przestrzeni minionych wieków w pełnieniu tej misji, którą również określa się jako działalność duszpasterską, zmieniała się koncepcja samego duszpasterstwa. W rozważaniach naszych skupimy się na średniowieczu, akcentując tylko jeden z aspektów tej działalności, jakim jest kaznodziejstwo.

1. KONCEPCJA ŚREDNIOWIECZNEGO DUSZPASTERSTWA I MIEJSCE W NIM KAZNODZIEJSTWA

Z wyżej przytoczonych najnowszych dokumentów kościelnych wynika bardziej pastoralne dzisiejsze podejście do tej istotnej działalności Kościoła. Obserwujemy więc przesunięcie pewnych akcentów w pojmowaniu duszpas-

Ks. prof. dr hab. MAREK T. ZAHAJKIEWICZ – dyrektor Instytutu Historii Kościoła KUL i kierownik Katedry Historii Kościoła w Średniowieczu; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin.

¹ Poznań 1994, s. 215 (p. 857).

terstwa. W wiekach średnich była to raczej „sztuka rządzenia i sprawowania urzędu” Na takim podejściu przez wiele wieków zaciążyło stwierdzenie papieża św. Grzegorza Wielkiego, określającego duszpasterstwo: „ars artium est regimen animarum” Od starożytności w działalności Kościoła wzrastał bowiem czynnik prawno-administracyjny. Na dość ciekawe średniowieczne stwierdzenie zwraca uwagę historyk belgijski, É. de Moreau² Mianowicie w średniowiecznym ustawodawstwie synodalnym diecezji Tournai znajdujemy wyliczenia warunków stawianych kandydatom do kapłaństwa. W wypadku ich niespełnienia ustawodawca nie mówi wprost o niedopuszczeniu danej osoby do święceń, ale używa określenia: „ne pouvait etre admis a gouverner les ames” W tym krótkim stwierdzeniu wyraźnie określono posługę duszpasterską jako rządzenie (czyli kandydata nie powinno się dopuścić do rządzenia duszami). Można również stwierdzić, że duszpasterstwo traktowano jako sprawowanie urzędu. Równocześnie sam sposób przekazywania określonych wiadomości przez ogólnie dostępną literaturę i ciągłe podkreślanie, że „ma to dopomóc w sprawowaniu urzędu”, siłą rzeczy wpływały na ukształtowanie się odpowiedniej postawy kapłanów. Po prostu duszpasterstwo traktowano jako pełnienie urzędu, polegające raczej na ciągłym kierowaniu innymi. W zakres działalności duszpasterskiej wchodziły trzy istotne funkcje: nauczanie (głoszenie słowa Bożego), uświęcanie (szafowanie sakramentów) i sprawowanie służby Bożej (msza św., nabożeństwa). Na skutek bardziej administracyjnego podejścia do duszpasterstwa i traktowania go jako sprawowania urzędu wszystkie wiadomości związane z posługą kapłańską najczęściej znajdujemy w źródłach prawnych, a głównie w uchwałach synodalnych. Jednak należy pamiętać o rozwijającej się również wówczas literaturze specjalistycznej, przeznaczonej dla kapłanów. Do zapoznania się z nią często zachęcały uchwały synodalne, albo dołączano do tych ostatnich całe podręczniki.

Na tle tak pojmowanego duszpasterstwa należy spojrzeć na kaznodziejstwo, będące jego główną częścią składową. W pierwszej fazie średniowiecza nauczanie było jeszcze, w pewnym sensie, bardziej spontaniczne. Z biegiem lat zaczęły następować zmiany. W nauczaniu dopracowano się pewnych zasad, a głównie dotyczyło to przygotowania do sakramentu chrztu. W pełnym średniowieczu pojawiły się nawet pierwsze podręczniki z zakresu teorii kaznodziejstwa. Ten przełom datuje się na XII wiek, kiedy to nastąpił ogólny rozwój nauki, powstały pierwsze uniwersytety. Zaczęto wtedy pisać podręczniki z teorii kaznodziejstwa, zawierające wskazania dotyczące techniki głoszenia

² *Histoire de l'Église en Belgique*, t. III, Bruksela 1945, s. 593.

słowa Bożego. Pośród przedstawicieli tej literatury wymienić można, np.: Guiberta de Nogent († 1114) autora *Quo ordine sermo fieri debent* i Alaina de Lille († 1202) autora *Summa de arte praedicatoria*. Również generał dominikanów, Humbert de Romans († 1263), podał w swoich pismach program nauczania i technikę głoszenia kazań. Średniowieczne kazania zawierają bardzo bogatą i ciekawą treść. Z biegiem lat układano je coraz bardziej logicznie, a nawet można mówić o ich wielkiej erudycji. Jednak przy ich redakcji należało trzymać się ścisłych reguł (tzw. *ars praedicandi*). Te ostatnie niewątpliwie wpływały hamująco na inwencję autora. Wskutek tego kaznodzieja mechanicznie wypełniał treścią gotowe elementy.

Wydaje się, że pomimo tak rozwijającego się piśmiennictwa o tematyce kaznodziejskiej na przeciętnego duszpasterza wpływ wywierało przede wszystkim ustawodawstwo synodalne, natomiast księża mający wykształcenie uniwersyteckie, pracujący na bardziej eksponowanych placówkach duszpasterskich, a przede wszystkim profesorowie, byli w znacznym procencie posiadaczami uprzednio wspomnianej literatury fachowej. Do takiego wniosku dochodzimy, opierając się na wynikach badań analizujących średniowieczne księgozbiory i skrytoria polskie³ Mówiąc o duszpasterzach, należy wziąć pod uwagę ciążący na każdym z nich obowiązek posiadania, zaznajomienia się i stosowania się do ustawodawstwa synodalnego. Wywiązywanie się z tego obowiązku było kontrolowane w czasie wizytacji przez kompetentne władze kościelne. Uchybienia w tym względzie pociągały za sobą płacenie tzw. kary synodalnej i kolejne kontrole władz duchownych. W związku z tym, uchwały synodalne, obok literatury specjalistycznej o tematyce poświęconej głoszeniu słowa Bożego, są dobrym źródłem wiadomości przy rozważaniu zagadnienia kaznodziejstwa. Należy mieć na względzie wszystkie synody polskie z okresu średniowiecza, poczynając od synodów legackich, chociaż te ostatnie, w ścisłym znaczeniu, nie były naszymi rodzimymi synodami, jednak dla nas przeznaczonymi, i odegrały poważną rolę w życiu Kościoła polskiego, wpływając na kształt duszpasterstwa (synody wrocławskie 1248, 1262, 1267, a głównie statuty legata Filipa ogłoszone w Budzie w 1279 roku). Zainteresowanie powinny budzić synody prowincji gnieźnieńskiej, m.in. Jakuba Świnki, Jarosława, Janusza Suchywilka. T. Silnicki, analizując polskie ustawodawstwo

³ Np. A. Ś w i e r k, *Średniowieczna biblioteka klasztoru Kanoników Regularnych św. Augustyna w Żaganiu*, Wrocław 1965; W. S z e l i ń s k a, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i początkach XVI wieku*, Wrocław 1966; E. P o t k o w s k i, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984; A. W a ł k ó r s k i, *Skrytoria cystersów filiacji portyjskiej na Śląsku do końca XIII w.*, Zielona Góra 1996.

synodalne z czasów abp. Świnki, dochodzi do wniosku o wyraźnym nawiązaniu przez tego metropolitę do uchwał legackich⁴ Na początku XV wieku wycisnął piętno na duszpasterstwie *Statut wieluńsko-kaliski* Mikołaja Trąby (1420). Ciekawego materiału do poznania kaznodziejstwa dostarczają synody diecezjalne krakowskie, wrocławskie, przemyskie, chełmskie. Szczególną uwagę może przykuć ustawodawstwo tej ostatniej diecezji. Zaczęła ona funkcjonować w końcowej fazie średniowiecza, ale uchwały bp. Jana Biskupca są dość znamienne i stanowią pewnego rodzaju traktat teologiczno-duszpasterski. Wgłębiając się w treść tego nauczania, wzbogacamy nasze wiadomości o polskim kaznodziejstwie. W Abraham i J. Sawicki zwracają uwagę, że na ustawodawstwo Jana Biskupca wielki wpływ wywarło ustawodawstwo krakowskie⁵ W konsekwencji, biskup chełmski, wykorzystując inne doświadczenia, potrafił stworzyć ciekawe statuty będące podstawą nauczania. Wybitny znawca dziejów polskiego ustawodawstwa synodalnego, bp Walenty Wójcik, w jednej ze swoich publikacji, przeprowadził dokładną analizę celu zwoływania synodów. Stwierdza on m.in.: „Częstą przyczyną zwoływania synodów były sprawy wewnątrzdiecezjalne. Przede wszystkim biskupi chcieli dać swemu duchowieństwu kodeks ustaw obowiązujących w diecezji, jednocześnie podręcznik nauki prawa kanonicznego, teologii moralnej, duszpasterstwa i liturgiki”⁶ Również należy pamiętać, że na zwoływanie synodów i na ocenę sytuacji wewnątrzdiecezjalnej miała wielki wpływ kapituła katedralna, dobrze znająca dany teren. To wszystko świadczy o silnym powiązaniu uchwał synodalnych z życiem lokalnego Kościoła i z jego potrzebami. Wzrasta więc walor synodów jako dobrych źródeł poznania kaznodziejstwa uprawianego przez ogół duszpasterzy. Wydaje się, że bez zapoznania się z ustawami synodalnymi trudno będzie zrozumieć duszpasterstwo, a tym samym kaznodziejstwo⁷

⁴ T. S i l n i c k i, K. G o ł ą b, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956, s. 92-158.

⁵ W. A b r a h a m, *Stan ustawodawstwa Kościoła polskiego w chwili wybuchu reformacji*, w: *Pamiętnik zjazdu historyczno-literackiego imienia Mikołaja Reja*, Kraków 1910, s. 136; J. S a w i c k i, *Concilia Poloniae*, t. IV, Lublin 1948, s. 66-68.

⁶ *Ze studiów nad synodami polskimi*, Lublin 1982, s. 197.

⁷ M. Z a h a j k i e w i c z, *Średniowieczne ustawodawstwo synodalne Kościoła polskiego źródłem dla badań dziejów duszpasterstwa*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 27(1989), nr 1, s. 130-143.

2. SYNODY O KAZNODZIEJSTWIE

Ustawy synodalne podawały w sposób zwięzły istotne wiadomości potrzebne duszpasterzowi w pełnieniu jego obowiązków kaznodziei. Unikano natomiast rozwiniętych definicji kaznodziejstwa, szerokich wywodów teologicznych, używanych czterech sensów w tłumaczeniu Pisma św. itd. W prosty sposób określano kaznodziejstwo jako przepowiadanie słowa Bożego, mówiąc o kaznodziejstwie krótko – *praedicatio* albo *praedicatio verbi Dei*. W średniowiecznej łacinie, zdaniem wybitnych filologów klasycznych, słowem *praedicatio* określano głoszenie słowa Bożego, ewangelizację, publiczne podanie do wiadomości, ogłoszenie, obwieszczenie, głoszenie, propagowanie czegoś⁸. Dodanie więc do słowa *przepowiadanie* (*praedicatio*) jeszcze określenia *słowa Bożego* (*verbi Dei*) bardziej podkreśla sens i znaczenie tej funkcji duszpasterskiej. Biskup chełmski, Jan Biskupiec, używając kilkakrotnie takiego określenia wychodzi od słów św. Pawła (2 Tym 4, 2): „*Praedica verbum Dei iuste, opportune, importune*”⁹. Dzięki takim słowom w duszpasterzu umacniano przekonanie o doniosłości pełnionej misji. Połączenie urzędu duszpasterskiego wiązało się ściśle z obowiązkiem głoszenia kazań. Niewypełnianie tego nakazu uważano za wielkie zaniedbanie, a nawet określano jako coś godnego potępienia. Ustawodawca chełmski ocenia takie zaniedbanie dość ostro: „*Curatus non predicans per se vel alterum est in statu dampnationis [...]. Ideo studeant omnes rectores ecclesiarum diligenter dare operam verbo Dei quoniam si curatus nec per se nec per alium predicacionis implet officium, non dubium, quin sit dignus morte*”¹⁰. Z powyższych słów wynika możliwość wypełniania tego obowiązku również przez zastępcę. Jednak nakaz dotyczy bezpośrednio proboszcza, ponieważ o nim tutaj mowa. W tym wypadku nazywany jest *curator*. W owym czasie ustawodawcy, mówiąc o proboszczu, używali określeń: *parochus*, *plebanus*, *rector ecclesiae* lub, jak wyżej, *curator*. Tych terminów używano zamiennie. Proboszcz miał nauczać w niedziele, chociaż ustawodawca czasami określał ten termin mało precyzyjnie, wspominając jedynie o częstym nauczaniu. *Statut gnieźnieński* z ok. 1408 roku, podając tematy nauczania, zaraz na wstępie zaznacza: „*Item plebani in ecclesiis populum frequenter exhortentur*” Natomiast kończąc tę partię synodu, usta-

⁸ *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, red. M. Plezia, t. VII, z. 6, Kraków 1996, s. 920; *Słownik łaciniśko-polski*, red. M. Plezia, t. IV, Warszawa 1999, s. 236.

⁹ S a w i c k i, dz. cyt., s. 148-149.

¹⁰ Tamże, s. 148.

wodawca dodaje: „quod diebus dominicis predicta recitent coram parochianis in vulgari”¹¹ Tym razem ten sam ustawodawca jako termin pouczeń wier-nych podaje niedzielę. Również z przytoczonego tekstu uchwał dowiadujemy się o języku, w jakim miano nauczać i odmawiać pacierz na ambonie – był to język narodowy. Na ten temat wypowiadają się ponadto inni ustawodawcy. Dla przykładu wskażemy jeszcze na statut bp. Nankera z 1320 roku, nakazu-jący „ewangelium Dei vulgaliter exponere”¹² Ustawodawca, mówiąc o obo-wiązku głoszenia słowa Bożego przez proboszcza, równocześnie nakłada na wiernych obowiązek słuchania tych pouczeń w niedziele i święta: „ecclesias singulis dominicis diebus et festivis visitant et predicaciones diligenter au-diunt”¹³ Zgodnie z koncepcją średniowiecznego duszpasterstwa za całość nauczania w parafii odpowiadał proboszcz. W innych kościołach na terenie parafii, głównie w kościołach klasztornych, również głoszone kazania, jednak właściwym miejscem i czasem nauczania miała być suma odprawiana w koś-ciele parafialnym¹⁴

Biorąc pod uwagę doniosłość funkcji nauczania, ustawodawcy zwracają uwagę na godne miejsce wygłaszania kazań. Powinna to być świątynia albo inne odpowiednie lokum publiczne, ale nie prywatny dom. Tak stwierdza piętnastowieczny statut chełmski: „Hinc est quod predicatio verbi Dei debet esse iuxta determinationem Ecclesie in ecclesia vel in alio loco publico et honesto, non autem in privatis domibus” Jednak zaraz dodaje: „possunt ta-men aliqua utilia ad salutem dici a predicatoribus in privatis locis non in modum predicacionis sed exortacionis”¹⁵ Zdaniem M. Plezi przez termin *exhortatio* rozumiano: zachętę, rozmowę, napomnienie¹⁶ Takie więc naucza-nie różniło się od tego, które określano terminem *kazanie*, a to z kolei po-winno być zawsze dostosowane do poziomu słuchacza. Na skutek tego „sa-pientibus et doctis alta et profunda potest predicare simplicibus vero et rudi-bus plana, pauca et utilia”¹⁷ Biskupiec poucza, by stosując się do poziomu

¹¹ W. A b r a h a m, *Najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej oraz statuty z rękopisu Oss. Nr 1627*, Kraków 1920, s. 27.

¹² J. F i j a ł e k, *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera*, Kraków 1915, s. 27.

¹³ S a w i c k i, dz. cyt., s. 168.

¹⁴ *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*, wyd. J. Fijałek, A. Vetu-lani, Kraków 1951, s. 113.

¹⁵ S a w i c k i, dz. cyt., s. 149-150.

¹⁶ *Słownik łacińsko-polski*, t. II, Warszawa 1998, s. 418.

¹⁷ S a w i c k i, dz. cyt., s. 150.

słuchacza przy spełnianiu posług duszpasterskich, a szczególnie przy głoszeniu słowa Bożego i w konfesjonale, nie używać wyrażen niezrozumiałych. Należy unikać „*verba scandalosa, maledicta et turpia seu ex ratione proferre cum sit scriptum: elloquia Domini, elloquia casta*”¹⁸ Uświadomienie sobie doniosłości pełnionych funkcji duszpasterskich, a głównie odpowiedzialności za poziom nauczania, skłaniało pasterzy średniowiecznego Kościoła polskiego do stawiania odpowiednich wymogów kaznodziejom. Ostrzegano proboszczów, zatrudniających w swoich parafiach duchownych, by upewniali się odnośnie do posiadania przez nich odpowiednich dokumentów potwierdzających przyjęcie święceń kapłańskich. Wiązało się to z występowaniem w średniowieczu tzw. duchownych wagabundów (zakonników niby to wędrujących za kwestą), i tym podobnych wypadków. Ustawodawcy więc z naciskiem podkreślali konieczność posiadania święceń kapłańskich przez kaznodziejów. Piętnastowieczny statut chełmski zaznacza, że nawet wybitny uczyony, nieposiadający święceń kapłańskich nie może sobie uzurpować prawa do głoszenia kazań: „*Nullus autem laicus quantumcumque sciencie eminentis presumat sibi predicacionis officium cum ad hoc non sit missus, aliquo modo usurpare, licet se dicat occulte per sompna aut visiones esse missum (nisi probet se missum) per evidencia miracula non preter solitum ordinem causarum secundarum sed contra rerum naturas esse facta*”¹⁹ Warto było przytoczyć dość obszerny fragment ustaw synodalnych, ponieważ jest on świadectwem przypisywania znaczenia funkcji nauczycielskiej w działalności duszpasterskiej kapłana. Naturalnie podkreślano również konieczność posiadania misji od biskupa.

Ustawodawcy również zwracali uwagę proboszczom na potrzebę zaopatrywania się w odpowiednią literaturę służącą pomocą w głoszeniu kazań i w umacnianiu wiernych w wierze: „*Item plebani predicent, infra annum libros habeant, de quibus predicare possint, et in suis predicacionibus exhortentur populum, ut in hiis, que sunt fidei, firmiter persistent*”²⁰. O podręcznikach dla kaznodziei mówią również inne statuty, np. statuty wrocławskie z 1402 roku, gnieźnieńskie z ok. 1408 roku.

Często akcentowano moralną doskonałość duszpasterza, dowodząc, że przez przykład własnego życia doprowadza się ludzi do Boga. Synod wrocławski z 1410 roku wręcz stwierdza wielki wpływ na innych przez osobistą świętość, a nie tylko przez nauczanie: „*qui constituti per altitudinem regiminis*

¹⁸ Tamże, s. 166.

¹⁹ Tamże, s. 150.

²⁰ Tamże, s. 168.

et officii in specula, quasi signum positi sunt ad sagittam, exigitur, ut circa commissas sibi plebes pastoribus simul in custodum officium implents sic invigilent, ut vita, doctrina et moribus alios ad benevivendum suo exemplo provocent et inducant”²¹ Również ustawodawca chełmski podkreśla u kaznodziei ten ważny walor osobistego przykładu: „Predicator magis docet exemplo bonorum operum quam doctrina” Tenże ustawodawca, dalej mówiąc o wpływie kaznodziei na wiernych, używa interesujących słów: „ut grex, qui ipsius vocem moresque sequitur, melius per exempla, quam per verba grediatur”²²

Omawiając kaznodziejstwo średniowieczne, opisuje się różne gatunki kazań²³ Kazania *de tempore*, kazania *de sanctis*, kazania postne, kazania uniwersyteckie, i można by tak wymieniać różne gatunki i rodzaje. Jednak nie dotyczy to spojrzenia na kaznodziejstwo w świetle ustawodawstwa synodalnego. Ustawodawcy raczej mieli na uwadze głównie nauczanie wiernych podstawowych prawd wiary – jak to wówczas określano – *rudimenta fidei*. Należałoby teraz nawiązać do czasów Karola Wielkiego, czyli do początków dokładnego określenia takiego nauczania. Wtedy wykład-nauczanie opierano głównie na wyjaśnianiu *Symbolu Apostolskiego* i *Ojciec nasz*. Pomimo rozwoju samego kaznodziejstwa raczej takie postępowanie jest preferowane przez interesujące nas synody. Już statuty legackie Filipa z Fermo, ogłoszone w 1279 roku w Budzie dla Kościoła w Polsce i na Węgrzech, podały tematy do nauczania parafialnego. Były to głównie prawdy wiary, innymi słowy – prawdy katechizmowe. Tym śladem poszły ustawy polskich synodów, poczynając od statutów prowincjalnych Jakuba Świnki z 1285 roku. Biskup krakowski, Nanker, w 1320 roku, dając diecezji statuty, nakazuje w niedzielę wyjaśniać prawdy zawarte w modlitwach: „singulis diebus dominicis populo primo oracionem dominicam et salutacionem angelicam et demum symbolum, omnes articulos fidei liquido et lucide explicando et si quibuspiam desuper concessum fuerit ewangelium dei vulgariter exponere studeant diligenter”²⁴ Podobne stwierdzenie znajdujemy w statucie gnieźnieńskim z ok. 1408 roku. Analizując artykuł 41 tego statutu, znajdujemy tam pouczenie dla proboszczów, by zachęcali do znajomości modlitw, ale wymienia jeszcze dziesięć

²¹ Tamże, t. X, Wrocław 1963, s. 384.

²² Tamże, t. IV, s. 149.

²³ Np. W. P a z e r a, *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca epoki baroku*, Częstochowa 1999, passim.; K. P a n u ś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, t. I, Kraków 1999, s. 180-225.

²⁴ F i j a ł e k, *Najstarsze statuty*, s. 27.

przykazań²⁵ Jak już poprzednio zaznaczyliśmy, najlepiej opracowanym pod względem pastoralnym i zawierającym najwięcej wiadomości potrzebnych duszpasterzowi jest pierwszy synod chełmski. Mianowicie ustawodawca zwraca się do proboszczów, ażeby „in suis predicacionibus exhortentur populum” i dalej wymienia, czego należy nauczać: *Ojcze nasz*, *Zdrowaś Mario*, *Wierzę w Boga*, 10 przykazań, uczynki miłosierne względem duszy i ciała, 7 grzechów głównych²⁶ Dzięki tym kilku przykładom otrzymujemy program nauczania realizowany przez duszpasterzy w parafiach polskich. Jak to zaznaczyliśmy powyżej, było to nauczanie podstaw wiary – prawd katechizmowych. Również proboszczom nakazywano podawanie wiernym ważniejszych wiadomości liturgicznych, a głównie dotyczyły one zachowania się w czasie liturgii mszalnej. Należało podawać aktualności z życia religijnego, jak np. informacje o odpustach w sąsiednich kościołach. Polecano zachęcać do brania w nich udziału. Natomiast o kazaniach odpustowych znajdujemy dość lakoniczne wiadomości. Jan Biskupiec, na przykład, stwierdza, że liturgia takich uroczystości powinna budować wiernych, a kazania mają nauczać: „officium divinum populo edificando atque predicaciones ad animas convertendas et Christo lucrandas”²⁷ Czasami można znaleźć tematy patriotyczne, troski o ojczyznę, np. na początku XVI w. (ok. 1509) rozpoczęto przygotowania do wojny z wojewodą wołoskim i wtedy nakazywano w kazaniach zachęcać wiernych do modlitwy do Boga i za przyczyną zwłaszcza patronów Polski: „pro bono statu Regni huius et ut Deus nostros sanos cum victoria reducere digneretur”²⁸

*

W konkluzji naszych rozważań należy zaznaczyć, że powyższa wypowiedź powinna być potraktowana jako postawienie problemu zainteresowania się średniowiecznym kaznodziejstwem polskim uprawianym w przeciętnych parafiach. Dokładne prześledzenie źródeł prawnych da obraz wymogów stawianych duszpasterzom odpowiedzialnym za głoszone kazania. Jednak już teraz można powiedzieć, że na ogół z ambony nauczano głównie prawd wiary.

²⁵ A b r a h a m, *Najstarsze statuty*, s. 27.

²⁶ S a w i c k i, *Concilia*, t. IV, s. 168.

²⁷ Tamże, s. 161.

²⁸ S a w i c k i, *Concilia*, t. I, s. 52.

PREACHING IN MEDIEVAL POLAND
IN THE LIGHT OF SYNODAL LEGISLATION

S u m m a r y

Preaching should be numbered among the most important pastorate activities. This is the reason why it should be discussed against the background of the way pastorate was understood in the given period. In the Middle Ages pastorate was treated as a way of ruling – directing other people, and as holding office. Because of this, instructions on this subject were given basically in legal documents, among others in synodal statutes. In them, starting with legate statutes of the 13th century, we find information concerning homilies and a lot of instructions for pastors. From these sources the picture appears of preaching in an average Polish parish; mainly teaching the faithful the rudiments of the faith (*rudimenta fidei*). The parish priest was responsible for the teaching. His care was the testimony to the standard of the homilies. The present article is a contribution and encouragement to further research in this domain.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: kaznodziejstwo średniowieczne, ustawodawstwo synodalne, duszpasterstwo.

Key words: medieval preaching, synodal legislation, pastorate.